



Szpital na wojnie

Nie będzie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję ministra zdrowia, który na pół roku zawiesił w obowiązkach dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

str. 3

Pionierska operacja

Zabieg stabilizacji młodzieńczego złuszczenia kości udowej u dziesięcioletniego pacjenta wykonali chirurdzy dziecięcy ze szpitala na Józefowie. To pierwsza tego typu operacja w radomskiej lecznicy.

str. 4

Zmiany w Fabryce Broni

Po odwołaniu Adama Seligi z funkcji prezesa Fabryki Broni, rada nadzorcza rozpoczęła poszukiwania nowej osoby na to stanowisko. Kandydat m.in. nie może być członkiem władz partii, pracować w biurze partii czy biurze poselskim.

str. 5



UWAGA ZMIANA CZASU
w nocy z 27 na 28 marca
przestawiamy zegarki
z godz. 2 na 3

Dawna willa gubernatora

Fot. Szymon Wykrota



Przez prawie cztery dekady młodzi radomianie przychodzili tutaj na zajęcia MDK-u, to tutaj ćwiczyła Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Grandioso”. Do następnych gospodarzy dawna willa gubernatora dystryktu radomskiego nie miała już nawet odrobiny szczęścia – żaden z nich nie potrafił znaleźć właściwego sposobu zagospodarowania nieruchomości. Budynek przy ul. Mickiewicza niszcze już ponad 30 lat.

Str. 6-7

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Wernera 10a/ Szarych Szeregów

ZAPRASZAMY NA
Świąteczne zakupy

Miliony za Malczewskiego

„Arcydzieło autorstwa Jacka Malczewskiego »Przędka«, po gorącej licytacji zostało sprzedane za 6,72 mln zł. Nigdy wcześniej obraz tego malarza nie uzyskał na aukcji w Polsce tak wysokiej ceny” – informuje Dom Aukcyjny Agra Art.

Nieznany do tej pory szerszej publiczności obraz na licytację przekazali potomkowie rodziny, która dzieło zakupiła bezpośrednio z pracowni



Fot. Agra Art

artysty. Do tej pory znajdowało się w rodzinnej kolekcji. Pokażne płótno ma wymiary 177,5 cm na 211 cm. „Pożegnanie z pracownią. Przędka” to dzieło z 1922 r. Malczewski namalował obraz u schyłku kariery, niedługo potem stracił wzrok, a w 1929 zmarł w Krakowie.

Scena na obrazie dzieje się najprawdopodobniej w pracowni Malczewskiego w gmachu krakowskiej ASP, gdzie

w 1921 r. zakończył pracę jako profesor akademii i odszedł na emeryturę. Modelką malarza jest jego ulubienica artystka i pisarka Michalina Janoszanka (1889-1952), której charakterystyczne rysy odnajdziemy na wielu innych obrazach jego autorstwa.

Na obrazie widać, że tytułowa przędka wróciła z wojennej tułaczki. Sugeruje to jej strój, częściowo zrzucony, żeby nie krępował jej pracy. – Uważne oko wychwyci charakterystyczne przedmioty i rekwizyty, którymi artysta się otaczał – manekin, skrzynie, instrumenty muzyczne. Choć mistrz dbał o precyzyjne ukazanie atmosfery panującej w otoczeniu, „Przędka” według historyków sztuki kryje dodatkowy, symboliczny wymiar – czytamy na stronie Papaya.Rocks.

Poprzednio za rekordową cenę obraz Malczewskiego sprzedano też w Domu Aukcyjnym Agra Art w marcu 2020 r. Wówczas dzieło „Artysta i chimera” kupiona za ponad 3,5 mln zł.

MM

Kowalski on-line

Galeria Domu Kultury „Idalin” zaprasza w piątek 26 marca na godz. 18 na otwarcie wystawy on-line prezentującej malarstwo Witolda Tomasza Kowalskiego.

Witold Tomasz Kowalski urodził się 28 maja 1944 r. w Radomiu. Studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1963 – 1969). W 1969 r. uzyskał dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Artura Nachta – Samborskiego. Oprócz malarstwa i rysunku zajmował się także projektowaniem i realizacją witraży.

Laureat wielu nagród i wyróżnień. Brał udział w ponad 100 wystawach. Poza wieloma wystawami indywidualnymi na terenie całego kraju, najpełniej zaprezentował się w 1999 r. podczas jubileuszowej wystawy w Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu. Z okazji kolejnego jubileuszu (40 lat pracy twórczej) w roku 2009 prezentował swoje prace w Mazowieckim Cen-

trum Kultury i Sztuki w Warszawie oraz w Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu. W latach 2004, 2006 i 2007 brał udział w wystawach Artyści z Mazowsza – Artbarbakan w Warszawie.

Za wielokrotny udział w aukcjach charytatywnych otrzymał w 2006 r. certyfikat Artysta Wielkiego Serca, nadany przez Fundację Serce – Europejskie Centrum Przyjaźni Dziecięcej. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych w Radomiu, Białej Podlaskiej, Sandomierzu, Włocławku oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą: w Austrii, Australii, Niemczech, Holandii, Norwegii, Szwecji i w USA.

MM

REKLAMA

CMENTARZ KOMUNALNY w Radomiu ul. Ofiar Firleja 45

Zgodnie z Regulaminem Cmentarza Komunalnego zatwierdzonym przez Uchwałę Rady Miejskiej, **wzywa właścicieli grobów wykupionych przed 31.12.2001 r. do dokonania opłaty po 20 latach, celem przedłużenia za korzystanie z miejsca na cmentarzu pod groby murowane i ziemne.**

Biblioteka nadal działa

Mimo trudnej sytuacji epidemiologicznej Miejska Biblioteka Publiczna oraz filie nadal działają. Można korzystać ze zbiorów, jednak w ograniczonym zakresie i z zachowaniem środków ostrożności.

Od 15 marca w MBP w Radomiu do 9 kwietnia obowiązują następujące zasady: czytelnicy mogą zamawiać książki w Bibliotece Głównej i filiach przez katalog online na stronie biblioteki, telefon i e-mail; zamówienia składane poprzez katalog online, telefonicznie i mailowo realizowane będą następnego dnia po zamówieniu; odbiór zamówionych książek, należy umawiać telefonicznie bądź mailowo w niezmiennych godzinach pracy Biblioteki Głównej i filii – bez możliwości wchodzenia czytelników do bibliotek (odbiór przy wejściu).

Jak informuje biblioteka, termin zwrotu aktualnie wypożyczonych książek zostaje automatycznie przedłużony do 9 kwietnia; kary za przetrzymywanie w tym czasie książek nie będą naliczane. W bibliotece pozostają niedostępne czytelnie i stanowiska komputerowe.

– Mamy nadzieję, że zaistniała sytuacja nie potrwa długo i będziemy mogli udostępnić państwu pełen wachlarz usług naszych bibliotek już wkrótce. Na razie cieszymy się, że chociaż w ten sposób możecie państwo pozostać w kontakcie z naszymi zbiorami – mówi Przemysław Czaja, dyrektor MBP w Radomiu.

KOS

Solidarni z Białorusią

Amfiteatr przyłączył się do akcji #LightForBelarus. 25 marca na fanpejdżach i budynkach Amfiteatru pojawiły się okolicznościowe grafiki.

Aby zademonstrować solidarność i wsparcie dla białoruskich sąsiadów, którzy od sierpnia ubiegłego roku głośno upominają się o swobody demokratyczne, Narodowe Centrum Kultury, Instytut Adama Mickiewicza i TVP Kultura, przy wsparciu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu po raz drugi zainicjowali akcję #LightForBelarus.

„Jesteśmy społeczeństwem, które w swojej najnowszej historii, na trudnej drodze do demokracji zapoczątkowanej powstaniem Solidarności, doświadczało podobnego wsparcia, mamy więc szczególne prawo, ale też obowiązek takiego wsparcia udzielać. Pokażmy Białorusinom, że nie są sami” – piszą organizatorzy akcji.

Akcja polegała na iluminacji siedzib instytucji kultury oraz innych obiektów publicznych w całej Polsce, Europie i na świecie kolorami biało-czerwono-białej flagi niepodległej Białorusi.

– Każdy ma prawo do wolności i godnego życia. Władza absolutna i totalitarna nie powinna już nigdy i nigdzie mieć miejsca. Dlatego symbolicznym zapaleniem światełka wsparliśmy Białorusinów, naszych bliskich sąsiadów, w walce o sprawiedliwość, wolność słowa, demokrację i zrzucenie kajdan – mówi Veronika Hajdu z Działu Projektów Kulturalnych Amfiteatru, pomysłodawczyni cyklu „Kulturowo otwarci”.

KOS

Będzie monografia

Czterotomowa monografia „Dzieje Radomia” powstanie dzięki współpracy Samorządu Województwa Mazowieckiego i władz Radomia. W 2023 r., z okazji 100-lecia Muzeum im. Jacka Malczewskiego planowane jest wydanie pierwszych dwóch tomów.



Zdjęcie: Piotr Nowakowski

Ostatnie takie wydawnictwo zostało stworzone przez Radomskie Towarzystwo Naukowe w 1985 roku. W efekcie wydano jeden tom, w którym nakreślono dzieje Radomia od 1795 roku. Teraz władze miasta razem z Samorządem Województwa, Muzeum im. Jacka Malczewskiego oraz Resursą Obywatelską zamierzają podjąć się opracowania i publikacji monografii naukowej.

– Uważamy, że takie miasto jak Radom, z ponadosiemsetletnią historią, zasługuje, żeby monografia o nim powstała – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – To dobry czas dla kultury. Dzięki staraniom dyrekcji muzeum i ich prężnej działalności znalazły się i z przyjemnością zostały przekazane pieniądze na ten cel. Ta wspólna inicjatywa władz Radomia i Samorządu Województwa Mazowieckiego jest godna pochwały.

Władze miasta deklarują, że podjęły już działania związane ze skierowaniem pod obrady rady miejskiej w Radomiu stosownej uchwały, dzięki której zadanie wpisane zostanie do Wieloletniej prognozy Finansowej. Według wiceprezenta Mateusza Tyczyńskiego zaangażowanie Samorządu Województwa i miasta pozwoli podzielić siły i środki finansowe na stworzenie monografii, ale zapewni także szerszą jej promocję.

Przy pracach nad monografią udział weźmie prof. dr hab. Dariusz Kupisz, który zgodził się koordynować całość działań badawczych i wydawniczych. – Warto opracować dzieje miasta. Będzie to opracowanie zbiorowe.

Mamy już zarys treści do poszczególnych tomów – mówi prof. dr hab. Dariusz Kupisz. – W ten sposób chcemy godnie uczcić Radom i zadebiutować przynajmniej z jednym tomem w roku 2023 na stulecie muzeum. No i wtedy, kiedy będzie otwierane Muzeum Historii Radomia. Skoro takie muzeum powstaje, to warto, żeby miasto miało też swoją monografię.

W ramach opracowywania monografii przeprowadzone zostaną pełne prace badawcze nad szeroko pojętymi dziejami Radomia, które zwieńczy czterotomowe wydawnictwo (razem około 1600 stron) pod roboczym tytułem: „Dzieje Radomia” t. 1-4.

Pierwsze 100 egzemplarzy będzie edycją limitowaną (numerowaną) wydaną specjalnie z okazji 100-lecia Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Na rok 2023 planowane jest wyda-



nie dwóch pierwszych tomów, a tomy 3 i 4 do roku 2026 po zakończeniu kompleksowych badań.

Łącznie monografia to 1220 stron tekstu merytorycznego. Wraz z ilustracjami oraz indeksami zajmie 1600 stron w 4 tomach.

MILENA MAJEWSKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Szpital tymczasowy działa

Od soboty, 20 marca szpital tymczasowy w Radomiu przyjmuje pierwszych pacjentów. W poniedziałek, 22 marca placówkę wizytował premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski.

● **MILENA MAJEWSKA,
KATARZYNA SKOWRON**

Na szpital tymczasowy zaadaptowany został zmodernizowany budynek Centrum Rehabilitacyjnego w Radomiu. Obiekt został wyposażony w 80 specjalistycznych łóżek przeznaczonych dla pacjentów chorych na COVID-19 i sprzęt niezbędny do funkcjonowania szpitala. – 12 marca budynek został przekazany po modernizacji przez Totalizator Sportowy. Do teraz pracownicy szpitala pracowali niemalże po 24 godziny, żeby przejąć sprzęt w odpowiednim czasie. Potem nastąpiło szkolenie personelu – mówił podczas otwarcia szpitala Andrzej Cieślak, pełnomocnik ministra zdrowia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. – Dziś rozpoczął działalność szpital tymczasowy. Bardzo chciałbym podziękować pracownikom szpitala, którzy niezwykle mocno zaangażowali się w tworzenie tu szpitala tymczasowego. Oby ten szpital przyczynił się, aby pomoc pacjentom była jak najlepsza.

PIERWSI PACJENCI 20 MARCA

Pierwsi pacjenci zostali przyjęci do szpitala tymczasowego w sobotę,

20 marca. – W tym momencie sytuacja jest dynamiczna, mamy wolne łóżka, jeśli będzie potrzeba będziemy uruchamiać następne moduły, aż do 80 łóżek. Grafiki dyżurów jest zabezpieczony do końca marca jeśli chodzi o lekarzy, pielęgniarki, salowe itp. Oprócz medyków z naszego miasta, w szpitalu zatrudnionych jest 12 lekarzy spoza Radomia – mówi dr n. med. Wojciech Dworzański – koordynator szpitala tymczasowego przy ul. Tochtermana. Dwa dni od otwarcia w lecznicy zajęta była już połowa łóżek. W tej chwili szpital tymczasowy nie ma Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, więc pacjenci wymagający szczególnej opieki znajdują się w głównym budynku Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Totalizator Sportowy ma przygotować 20 łóżek intensywnej terapii w budynku szpitala tymczasowego do 20 kwietnia.

Przypomnijmy, że 10 marca obecny w Radomiu Adam Niedzielski zawiesił Marka Pacynę w obowiązkach dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i powołał swojego pełnomocnika Andrzeja Cieślaka. W sprawie zawieszenia dyrektora minister skorzystał z zapisów ustawy covidowej. To pierwszy przypadek w Polsce, kiedy skorzystano z takiego rozwiązania.



foto: Piotr Nowakowski

PREMIER I MINISTER WIZYTUJĄ

Premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski odwiedzili szpital tymczasowy w poniedziałek, 22 marca. To tutaj premier uczestniczył w posiedzeniu Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Premier i minister po spotkaniu wydali przed kamerami oświadczenie dla mediów. – Dobrze, że powstał tutaj szpital tymczasowy. To jest nasza linia obrony

i dodatkowy rezeruar miejsc dla osób, które muszą być hospitalizowane. Docelowo będzie można tutaj przyjąć 80 pacjentów, przygotowanych zostanie też 20 łóżek respiratorowych – mówił w Radomiu premier Mateusz Morawiecki. Sześć ministrów odniósł się do kwestii szczepień. – Dzisiaj nie ma miejsca na jakiegokolwiek spory o skuteczność szczepień, bo najważniejsze jest życie i zdrowie naszych obywateli. Brytyjska mutacja wirusa staje

się wersją dominującą, a to oznacza wyższą zaraźliwość i śmiertelność. Szczepionki, obok restrykcji, są jedyną skuteczną metodą walki z tym niewidzialnym wrogiem – powiedział premier. – Wielka Brytania, która jest jednym z krajów przodujących w szczepieniach, również używa preparatu Astra Zeneca. Po opinii wydanej przez Europejską Agencję Leków widzimy ponowny wzrost chętnych na szczepienia – co jest pozytywnym zjawiskiem. Im więcej osób przestrzega zasad i się zaszczepi, tym szybciej wygaśnie trzecia fala.

W poniedziałek w szpitalu był również minister zdrowia Adam Niedzielski. – Jak się okazuje, wystarczył praktycznie tydzień na to, żeby zebrać siły i wszystkie przysłowiowe ręce na pokład. Mamy już powołanego koordynatora szpitala, jest załoga, która zapewni leczenie. Już w tej chwili w szpitalu znajduje się 42 osoby, które są leczone, mogą liczyć na opiekę. To są też osoby, które nie pochodzą wyłącznie z Radomia i regionu, ale pochodzą przede wszystkim z Warszawy i okolic. I w tym sensie Radom pomaga nie tylko swoim mieszkańcom, ale również bardzo skutecznie pomaga Warszawie – mówił w Radomiu Adam Niedzielski.

Kolejne problemy z nawierzchnią

Dziury i ubytki pojawiły się w rejonie ronda kozienickiego w styczniu tego roku. Teraz Bractwo Rowerowe alarmuje o złym stanie nawierzchni ścieżek rowerowych przy al. Wojska Polskiego.

„Halo? Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu mamy duży problem na ul. Wojska Polskiego. Sympie się nie tylko jeździ, ale również droga dla rowerów. Zdjęcia przesłał zaniepokojony mieszkaniec, p. Łukasz” – czytamy na facebookowym profilu Bractwa Rowerowego. Przypomnijmy, al. Wojska Polskiego i ul. Żółkiewskiego po gruntownym remoncie zostały oddane do użytku 9 grudnia 2020 r. Już miesiąc później na rondzie



foto: Piotr Nowakowski

wierzchni zarówno samej ulicy, runda jak i drogi dla rowerów – mówi Dawid Puton, rzecznik miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Uszczerbki mają zostać uzupełnione kiedy poprawi się pogoda. – MZDiK Radom wciąż zbiera informacje na temat nawierzchni na Wojska Polskiego i przekazuje je do wykonawcy tej inwestycji. Wciąż czekamy także na poprawę pogody i dodatnie temperatury. Wtedy firma wykonująca prace przy tej drodze na własny koszt i w ramach gwarancji wykona roboty niezbędne do przywrócenia odpowiedniego stanu nawierzchni.

wierzchni zarówno samej ulicy, runda jak i drogi dla rowerów – mówi Dawid Puton, rzecznik miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

MM

Ostatni Neoplan

Ostatni radomski autobus komunikacji miejskiej marki Neoplan został wycofany. To „przełomowa” data w historii lokalnego transportu zbiorowego. Neoplany były pierwszymi niskopodłogowymi pojazdami w naszym mieście. Marka ta była obecna w Radomiu przez niemal 24 lata.

Neoplany przez prawie ćwierć wieku jeździły ulicami naszego miasta. „Nowoczesny autobus firmy Neoplan testowany jest na radomskich ulicach” – tak informowało Słowo Ludu w lipcu 1996 roku. Dalej czytelnicy mogli przeczytać, że „siedzenia – w porównaniu z tymi w ikarusach – są o wiele wygodniejsze i bardziej estetyczne”. O sprzedaż swoich pojazdów dla MPK Radom zabiegały wówczas oprócz Neoplana także MAN, DAB i Scania. Autobusy tych marek były sukcesywnie testowane w mieście.

W roku 1997 został ogłoszony przetarg na zakup nowych autobusów dla Radomia. Ostatecznie przystąpiło do niego aż sześciu producentów taboru: Jelcz, Neoplan, Volvo, MAN, Scania i Ikarus. Jak donosiły lokalne media, do drugiego etapu postępowania zakwalifikowały się tylko cztery pierwsze firmy. Przetarg wygrał Neoplan. Ustalono, że będzie to kontrakt na dostawę aż 80 autobusów (35 sztuk miały stanowić pojazdy 15-metrowe, zaś resztę dwunastometrowe). Koszt tej przełomowej transakcji, rozłożo-

nej na sześć kolejnych lat, oszacowano wtedy na około 95 milionów złotych.

Pierwsze neoplany dla MPK Radom zostały wyprodukowane w 1997 r., zaś ostatnie – w roku 1999. Zakupiono ich łącznie 43 (numery taborowe od 801 do 843). Kontrakt został zmniejszony, bowiem od roku 2000 kupowano bardziej nowoczesne autobusy marki Solaris Urbino. Kiedy pierwsze neoplany zaczęły kursować po mieście, część pasażerów była z tego powodu – jak to często bywa – bardzo niezadowolona. Wszyscy porównywali je bowiem z ikarusami, więc padały „zarzuty”, iż w nowych pojazdach nie można wychylać głowy przez okno, że jest za mało miejsca do stania, a nawet takie, że z foteli niezajmujących się na podwyższeniach widać przez okna dużo mniej niż z wysokiego ikarusa.

Najdłużej posłużył radomianom Neoplan N4020 z numerem taborowym 815. Został on wyprodukowany w roku 1998. Wycofano go z eksploatacji liniowej na początku marca 2021 roku. Co ciekawe, pojazd przez

cały ten okres jeździł z niezmienionymi, jeszcze czarnymi tablicami rejestracyjnymi: RAA 507J. Jak poinformowano nas w MPK Radom, które jest właścicielem pojazdu i samodzielnie decyduje o jego losie, niesprawnym autobus jest przeznaczony do sprzedaży.

Neoplany służyły radomianom bardzo długo, dlatego żegnamy je nie bez żalu. Technika idzie jednak do przodu, więc teraz na topie są już na przykład autobusy elektryczne, wygodniejsze i bardziej nowoczesne niż wozy z końca lat 90. Przypomnijmy, że w połowie bieżącego roku do radomskiego MPK trafi dziewięć kolejnych pojazdów z tym napędem. Jesienią zaczną natomiast kursować pięć nowych przegubowych autobusów zasilanych sprężonym gazem ziemnym.

W powyższej informacji wykorzystano informacje dostępne w artykułach ze Słowa Ludu, zatytułowanych: „Wygodny” (20-21.07.1996) i „Neoplanem po Radomiu” (29.09.1997).

CT

REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



539 618 012



www.kd-kancelaria.pl

Pionierska operacja

Zabieg stabilizacji młodzieńczego złuszczenia kości udowej u dziesięcioletniego pacjenta wykonali chirurdzy dziecięcy ze szpitala na Józefowie. To pierwsza tego typu operacja w radomskiej lecznicy. Chłopiec po trzech dniach od zabiegu zaczął samodzielnie chodzić.

• IWONA KACZMARSKA

Młodzieńcze złuszczenie głowy kości udowej to bardzo rzadka choroba dotycząca wyłącznie dzieci, występująca u dwu na 100 tys. pacjentów, jej etiologia nie jest do końca wyjaśniona. Rzadkie schorzenie u dziesięcioletniego Maksymiliana z Radomia wykryli specjaliści z Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

– Maksymilian spadł z sanek. Zaczął narzekać na ból nogi, kulał. Od pediatri dostaliśmy maść, ale niestety nie pomogła. W końcu trafiliśmy do chirurga dziecięcego. Po konsultacji z lekarzem, tego samego dnia, syn poślizgnął się na lodzie i upadł. Nie mógł chodzić. Przyjechaliśmy więc do szpitala na Józefowie – mówi pani Sylwia, mama Maksymiliana. – Mojemu synowi zrobiono niezbędne badania i okazało się, że ma złuszczenie głowy kości udowej. I że trzeba to zoperować. Myślę, że jak każda matka, bałam się o syna, o to, czy operacja się uda, czy wszystko będzie dobrze. Ale usłyszałam bardzo dobre opinie na temat kierownika i całego personelu oddziału chirurgii dziecięcej szpitala i zgodziłam się na operację Maksa. Wszystko się udało. Maksymilian już chodzi, na razie opierając się o chodzik, ale z każdym dniem będzie le-



Fot. materiały MSS

piej. Teraz czeka nas rehabilitacja, stała kontrola w poradni chirurgii dziecięcej i monitorowanie dalszego rozwoju Maksa. Jestem pełna uznania dla personelu oddziału chirurgii dziecięcej. Czuliśmy się zaopiekowani pod każdym względem. Jesteśmy im bardzo wdzięczni. Dziękujemy.

Ustabilizowanie takiego typu złamania wymaga precyzji i doświadcze-

nia, dlatego zabiegi przeprowadzane są zwykle w wyspecjalizowanych oddziałach ortopedii dziecięcej.

– Złuszczenie to forma złamania, która wymaga leczenia operacyjnego. Polega ono na stabilizacji głowy kości udowej poprzez wprowadzenie przez szyjkę kości udowej implantów, które mają za zadanie zahamowanie osuwania się głowy kości udowej

z szyjki. Zabieg jest wymagający ze względu na wymiary kości udowej u małego pacjenta. Zespolecie złuszczenia wymaga precyzji – tłumaczy dr nauk medycznych Rafał Ryśkiewicz, kierownik oddziału chirurgii dziecięcej MSS. – Ponieważ choroba dotyczy również drugiej kości udowej, mimo nieobecnych jeszcze objawów klinicznych, w najbliższym czasie przystąpimy do zabiegu po przeciwległej stronie. Kiedy kości pacjenta osiągną dojrzałość, czyli między 16 a 18 roku życia, czeka go kolejna operacja.

Dr Ryśkiewicz przypomina, że wcześniej dzieci, u których występowało MZGKU, w Radomiu były diagnozowane i przekazywane do innych ośrodków. – Teraz częściej będziemy podejmować się tego typu operacji na miejscu. W zespole chirurgów dziecięcych jest dwóch ortopedów, ponadto możemy liczyć na wsparcie kolegów z oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej i jednym z efektów tej współpracy jest choćby udana operacja Maksymiliana – zapewnia. – Jak widać, stale podnosimy swoje kwalifikacje, unowocześniamy bazę sprzętową i współpracujemy z lekarzami pozostałych oddziałów zabiegowych tak, by jak najwięcej pacjentów leczył u nas, na miejscu.

Łączą nas drzewa

Ogólnopolska kampania „łączą nas drzewa” ma skierować uwagę Polaków na rolę drzew w przyrodzie.

Podczas wydarzeń, które zaplanowano do końca kwietnia (rozpoczną się po zniesieniu obostrzeń), zostaną posadzone drzewa i odbędzie się również szereg leśnych imprez. Zorganizują je Lasy Państwowe wspólnie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska.

– Przyroda to spuścizna, którą odziedziczyliśmy po przodkach i którą przekażemy następcom. Wyrazem naszej dbałości o przyrodę jest sadzenie drzew i dbałość o nie. Pokażemy, że łączą nas drzewa – zapowiada Edward Siarka, pełnomocnik rządu do spraw leśnictwa i łowiectwa.

Jednostki Lasów Państwowych zaplanowały kilkadziesiąt wydarzeń. By dowiedzieć się o przywracanych leśnych spacerach, imprezach sportowych, akcjach sprzątania i warsztatach, warto śledzić strony regionalnych jednostek Lasów Państwowych. Teraz leśnicy zachęcają do wzięcia udziału w wydarzeniach online – licznych wirtualnych spacerach, webinarach i lekcjach o przyrodzie, a także do leśnych spacerów w gronie najbliższych.

Wiele propozycji zostało przygotowanych w taki sposób, by można było z nich skorzystać samodzielnie i w gronie najbliższych członków rodziny. Propozycją obliczoną na kameralne odwiedziny są leśne kąpiele. Tę prozdrowotną aktywność będzie można podjąć korzystając z instrukcji przygotowanej przez Lasy Państwowe.

CT

AUTOPROMOCJA



radio **rekord** 106.2 FM

Chcesz nam coś powiedzieć?
Zadzwoń na
REKORDOFON!

48 380 69 69

Nielegalne odpady

8 marca, na jednej z działek w Strzałkowie w gminie Wolanów inspektorzy znaleźli 400 beczek z niezidentyfikowanymi odpadami. Sprawa jest badana przez policję.



Fot. Piotr Nowakowski

Prawdopodobnie nielegalnie składowane odpady garbarskie zlokalizowali na terenie Strzałkowie inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i funkcjonariusze policji z Wolanowa. – Ustalono, że w południowej części działki zlokalizowano około 400 beczek plastikowych o pojemności od 80 do 120 l zawierających niezidentyfikowane odpady (prawdopodobnie garbarskie). Ponadto, w budynku znajdującym się na terenie działki ujawniono odpady w postaci tekstyliów i tworzyw sztucznych oraz w kilku miejscach odpady z gruzu betonowego i ceramiki – mówi Milena Nowakowska, rzeczniczka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Według inspektorów odpady nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia, a beczki, w których są przechowywane są szczelne. Trwają czynności wyjaśniające i poszukiwanie osoby odpowiedzialnej za nieprawidłowe składowanie odpadów.

MM

Zmiany w Fabryce Broni

Po odwołaniu w ubiegły piątek Adama Suligi z funkcji prezesa Fabryki Broni, rada nadzorcza rozpoczęła poszukiwania nowej osoby na to stanowisko. Kandydat m.in. nie może być członkiem władz partii, pracować w biurze partii czy biurze poselskim.

● **MILENA MAJEWSKA
KATARZYNA KUREK**

Ogłoszenie o poszukiwaniu kandydata na stanowisko prezesa ukazało się na stronie internetowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej we wtorek, 23 marca. Określono w nim dokładne kryteria, jakie powinna spełniać osoba aplikująca, ale też te, które są dyskwalifikujące. I tak zgodnie z treścią ogłoszenia kandydat powinien m.in. posiadać doświadczenie w branży zbrojeniowej, być obywatelem Polski, mieć wykształcenie wyższe, trzyletnie doświadczenie na kierowniczym stanowisku i minimum pięcioletni staż pracy. Ponadto mieć dostęp do informacji niejawnych z klauzulą co najmniej „poufne” i posiadać aktualną znajomość branży zbrojeniowej.

Jak czytamy w ogłoszeniu ze strony PGZ, kandydaci nie mogą przede wszystkim pełnić funkcji społecznego współpracownika albo być zatrudnieni w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posła do Parlamentu Europejskiego. Po drugie wchodzić w skład organu partii politycznej reprezentującego ją na zewnątrz czy być zatrudnieni przez partię polityczną. Czy wreszcie pełnić funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki. Kandydaci mogą zgłaszać się do 9 kwietnia 2021 r.

Adam Suliga, dotychczasowy prezes Fabryki Broni, który tę funkcję pełni od 2016 r., został odwołany dość nie-



Fot. Szymon Włodek

spodziewanie, decyzją rady nadzorczej w piątek, 19 marca. Nie podano przyczyn odwołania. Można tylko spekulować, że na tę decyzję miała wpływ seria artykułów portalu Onet.pl. Artykuły najpierw wywołały burzę wokół karabinka „Grot”, potem wskazywały m.in. na zgłaszane przez pracowników przypadki mobbingu i obsadzanie stanowisk kierowniczych w nieprawidłowy sposób.

Jako pierwszy tą informacją nieoficjalnie podzielił się poseł KO, Konrad Fryszak w mediach społecznościowych: – Jeśli ta informacja okaże się prawdziwa to skala nieprawidłowości w zakładzie musi być większa niż ostatnio informowałem wraz z ogólnopolskimi mediami. Odwo-

łanie prezesa Suligi będzie dobrą informacją dla zwykłych pracowników, którzy chcą spokojnie i uczciwie pracować w fabryce. Oczywiście ewentualne odwołanie prezesa nie oznacza końca kontroli Fabryki Broni „Łucznik” w Radomiu. Cała ta sprawa, dla dobra pracowników, musi zostać doprowadzona do końca.

Fabryka Broni wydała oświadczenie w tej sprawie: „19 marca 2021 roku Rada Nadzorcza Fabryki Broni „Łucznik” Radom sp. z o.o. odwołała Adama Suligę z funkcji prezesa zarządu. Obowiązki prezesa zarządu spółki pełnić będzie Maciej Borecki, dotychczasowy członek zarządu Fabryki Broni. Uchwała Rady Nadzorczej nie podaje przyczyn odwołania.”

KK

Konsultacje Zbrowskiego

Znamy wyniki konsultacji dotyczących przebudowy ul. Zbrowskiego. Większość mieszkańców była za opcją przedłużenia oraz wprowadzenia nowych połączeń między istniejącymi drogami w okolicach ul. Zbrowskiego.

Znamy wyniki konsultacji społecznych ws. przebudowy układu drogowego przy ul. Zbrowskiego w Radomiu. Wpłynęły 423 ankiety, z których głównie wynika, że mieszkańcy są za wprowadzeniem nowych połączeń między istniejącymi drogami w rejonie ul. Zbrowskiego. Poza ankietami wpłynęły też trzy pisma. Konsultacje trwały od 10 do 25 lutego, poza tym terminem do miasta dotarły jeszcze 22 ankiety. W sprawie zmian na Zbrowskiego odbyły się dwa otwarte spotkania z mieszkańcami. Niemalże wszyscy respondenci, bo aż 90 proc. pochodzą z terenu objętego konsultacjami, a blisko sześć proc. pochodzi spoza tego terenu.

Opinie mimo wszystko były podzielone. Respondenci proponowali również indywidualne rozwiązania. Ponad 65 proc. respondentów chciało wykonania połączenia ul. Żółkiewskiego w rejonie ul. Chodowicza. Ponad 70 proc. opowiedziało się za przedłużeniem ul. Rapackiego, od ul. Chodowicza do ul. Zbrowskiego, przeciw temu rozwiązaniu było prawie 17 proc. respondentów. Ponad 56 proc. mieszkańców chce wykonania przedłużenia ul. Orłąt Lwowskich do osiedla Symfonia. 70 proc. respondentów deklaruje chęć połączenia ul. Andersa z ul. Gołębiowską w pobliżu trasy N-S. Blisko 45 proc. mieszkańców wskazało swoje sugestie i uwagi. Proponowali m.in. wykonanie progów zwalniających, ronda na skrzyżowaniu ul. Zbrowskiego i Paderewskiego oraz sygnalizacji świetlnej.

REKLAMA

MASARNIA ELMAS
ZAPRASZA NA
SZYBKIE ZAKUPY
Zadzwoń i odbierz bez kolejki

Wedding znane od lat!

www.elmas.pl

Niedziałkowskiego 8/10: 885 221 158
Sucha 2: 885 221 141
Szkłana 54a: 885 221 165
Traugutta 17: 885 221 148
Słowackiego 317: 885 221 138
Słowackiego 78/Dąbrowskiego: 885 221 145

W kolejce do szczepień

Wielogodzinne oczekiwanie, chaos, brak informacji – tak z relacji oczekujących na szczepienia przeciw COVID-19 wyglądał poranek we wtorek, 23 marca przed punktem szczepień przy ul. Lekarskiej. Pełnomocnik szpitala Andrzej Cieślak, informuje, że kolejka była spowodowana opóźnieniem w dostawie szczepionek.

Szczepienia seniorów trwają już kolejny miesiąc. W Radomiu dostępnych jest 29 punktów szczepień. We wtorek, 23 marca pojawił się problem w punkcie przy ul. Lekarskiej. Do redakcji dzwoniли bezradni seniorzy, którzy zgłaszali, że w punkcie panuje chaos, bo szczepienia miały się rozpocząć rano, ale jak twierdzili, zabrakło szczepionek. – Jest straszny bałagan. Nie dostarczono szczepionek. Wiele ludzi jest spoza miasta, ja jestem z Warszawy. Szczepienie miałam wyznaczoną na godz. 8. Krązę po Radomiu i dopiero koło godz. 12 mają być dostępne szczepionki – mówi seniorka, która zadzwoniła z informacją na Rekordofon.

Po godz. 11 kilkadziesiąt osób czekało przed wejściem do punktu. Opóźnienie w szczepieniach wynosiło wtedy ponad dwie godziny (wówczas do szczepienia wyczytywano osoby z godz. 9.30). W kolejce do szczepienia przeciw COVID-19 stało m.in. małżeństwo, które przyjechało spod Warszawy. Problemem okazał się nie tylko długi czas oczekiwania. – Przyjechalibyśmy wcześniej, żeby zrobić rozeznanie,

a tu tłum ludzi. Ktoś powiedział, że szczepionek nie ma. Więc czekamy, dobrze że słonko świeci, ale z toalety nie można skorzystać. Moja żona próbowała, ale nie chcieli jej wpuścić do środka – mówi pan Wojciech, senior czekający na szczepienie. – Brak organizacji i informacji – dodaje senior.



Fot. Szymon Włodek

Tak duże obłożenie w punkcie szczepień spowodowane było tym, że dzień wcześniej nie dostarczono do niego szczepionek. – Wczoraj nie zostały dostarczone szczepionki. Dotarły dopiero dzisiaj i wszyscy pacjenci z dnia wczorajszego zostali przepisani

na dziś. Stąd skumulowała się liczba, ale nie z winy szpitala tylko dostawcy szczepionek – mówi Andrzej Cieślak, pełnomocnik ministra zdrowia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym.

W środę, 24 marca Marta Michalska-Wilk przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej złożyła interpelację do prezydenta Radosława Witkowskiego, żeby wyjaśnić tę sytuację. Radna napisała w mediach społecznościowych: „A miało być tak pięknie... Czy ktoś nadal ma wątpliwości że zawieszenie dyrektora Marka Pacyny było tylko z powodów politycznych? Pełnomocnik szpitala powołany na wniosek wojewody mazowieckiego przez ministra Niedzielskiego mówi, że ludzie, umówieni na szczepienie czekali w kilkugodzinnej kolejce bo... opóźniła się dostawa szczepionek! Kto zawiął i nie dostarczył szczepionek na czas? Czy o istniejącej sytuacji pełnomocnik szpitala poinformował prezydenta miasta, wojewodę mazowieckiego, ministra zdrowia.”

KS

Dawna willa gubernatora

Przez prawie cztery dekady młodzi radomianie przychodzili tutaj na zajęcia MDK-u, to tutaj ćwiczyła Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Grandioso”. Do następnych gospodarzy dawna willa gubernatora dystryktu radomskiego nie miała już nawet odrobiny szczęścia – żaden z nich nie potrafił znaleźć właściwego sposobu zagospodarowania nieruchomości. Budynek przy ul. Mickiewicza niszczy już ponad 30 lat.



● IWONA KACZMARSKA

Modernistyczną, białą willę przy obecnej ul. Mickiewicza 31 wzniesiono na początku lat 40. dla majora lotnictwa Ernsta Kundta, od sierpnia 1941 do 16 stycznia 1945 roku gubernatora dystryktu radomskiego. Zaprojektował ją – jak pisze w „Encyklopedii Radomia” Jerzy Sekulski – znany

radomski architekt Kazimierz Prokulski (5 lutego 1880 – 14 kwietnia 1952), autor m.in. planu przebudowy soboru na pl. 3 Maja na kościół garnizonowy, kliniki Żabnera przy ul. Traugutta 34, niezrealizowanych projektów przebudowy kościoła św. Trójcy i kościoła Opieki Najświętszej Marii Panny na katedrę oraz pomnika – mauzoleum płk. Dionizego Czachowskiego.

Nie wiadomo, kim byli lokatorzy pięknej willi między 1945 a 1954 rokiem. W 1954 miasto przeznaczyło budynek przy ul. Mickiewicza na siedzibę, założonego 1 lutego 1952 roku, Państwowego Domu Harcerza, który zajmował pomieszczenia w prywatnym budynku przy ul. Sienkiewicza 14. Dwa lata później na bazie PDH powstał Młodzieżowy Dom Kultury.

W pięknych wnętrzach kolejne roczniki młodych radomian rozwijały swoje zainteresowania przez ponad 35 lat. W 1991 roku Krzysztof Telka, ówczesny wiceprezydent zdecydował o przeniesieniu MDK-u z ul. Mickiewicza na Gołębiów – do budynku przy ul. Daszyńskiego 5.

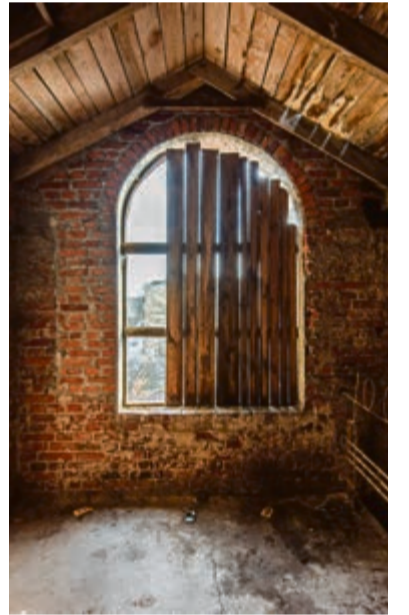
Dawną willę majora Kundta miasto postanowiło sprzedać. Niestety, nieruchomość nie miała szczęścia do żadnego z kilku właścicieli. Przez 30 lat jedyna działalność, stosunkowo krótka, jaką tak prowadzono, to ciucholand, ponoć pierwszy w Radomiu. Któryś z gospodarzy zaczął nawet remont – dobudował poddasze, a na schodach od ogrodu wystawił coś w rodzaju ganku, niweczając w ten sposób zamysł projektanta, ale swojego pomysłu – jakkolwiek by był – nie doprowadził do końca.

Najdłużej właścicielem nieruchomości przy ul. Mickiewicza 31 był Bank Ziemi Radomskiej, przekształcony w Bank Energetyki, a ten w Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych. Kupił ją na swoją

główną siedzibę (poza Radomiem miał oddziały w Kozienicach, Gdyni, Rybniku i Lublinie) i nawet został przygotowany projekt przebudowy dawnego MDK-u, ale walne zgromadzenie akcjonariuszy nie wyraziło zgody na takie przedsięwzięcie. Kierownictwo próbowało więc niszczyć ją wtedy już od kilku dobrych lat nieruchomość sprzedać. Było nawet kilku chętnych (jeden miał w planach klub biznesu przy ul. Mickiewicza), ale do podpisania umowy nie doszło. Potem BISE usiłowało sprzedać budynek jeszcze kilka razy. Udało się to latem 2002 roku. Nieruchomość kupiła radomska firma Eko-Surwis. Jak wykorzystać budynek, nie wiedziała do końca. Planowała raz restaurację z niewielkim hotelem, raz przedszkole. Był też pomysł na adaptację pomieszczeń na siedzibę Eko-Surwisu, w pozostałej części obiektu miały być biura na wynajem. Żaden z tych planów nie został zrealizowany.

Willi Kundta wpisana jest do gminnej ewidencji zabytków.





Zdjęcia: Symon Wyrota

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI  2zł/km. / 5,50zł trasa nocie
48 389 80 80 

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Długosza

Dzieje PSP nr 3 sięgają początków XIX wieku, a dokładniej 1817 roku, kiedy to ks. Nowomiejski założył siedmioklasową szkołę powszechną im. Jana Długosza. Do roku 1850 była koedukacyjna, potem osobno uczyli się chłopcy, a osobno dziewczęta.

W 1878 stała się szkołą dwustopniową, co oznaczało sześć lat nauki. Do 1914 roku mieściła się w prywatnym budynku przy ul. Grodzkiej. Dwa lata później nadano jej imię Jana Długosza i przemianowano na siedmioklasową szkołę powszechną. Mieściła się przy pl. Jagiellońskim 18. W roku 1930 rodzice i uczniowie ufundowali sztandar.

Od 1 lutego 1931 roku kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej im. Jana Długosza był Wacław Pawłowski, który tę funkcję pełnił do roku 1969, a więc przez 38 lat.

Po wojnie Publiczną Szkołę Powszechną nazwano Szkołą Podstawową nr 3. Od roku szkolnego 1963/64 uczniowie SP nr 3 uczyli się w trzech miejscach – przy pl. Jagiellońskim 12 klas, przy ul. Niedziałkowskiego, w budynku SP nr 9 oraz przy ul. Malczewskiego w Szkole Ćwiczeń po dwie klasy.

W styczniu 1974 roku szkoła przeprowadziła się do wyremontowanego budynku przy ul. Niedziałkowskiego 26. Funkcjonowała tu do roku szkolnego 1984/85, kiedy to połączyła się ze Szkołą Podstawową nr 16. Uczniowie połączonych podstawówek pod szyldem „szesnastki” zaczęli zdobywać wiedzę w budynku SP nr 16 przy ul. 1 Maja (obecnie ul. 25 Czerwca). Od roku szkolnego 1985/86 nie było już w Radomiu podstawówki z numerem 3.

Dwa lata później miasto, za zgodą ministra oświaty i wychowania,

gimnastyczną. Pierwszym dyrektorem „trójki” został Cezary Kornacki. Była podstawówka mogła przyjąć uczniów 1 września 1987 roku, w ostatnich tygodniach wakacji przy urzędowaniu wnetrz ofiarnie pracowali mieszkańcy osiedla, przedstawiciele zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Michałów”, rodzice uczniów i sami uczniowie.

W pierwszym roku w „trójce” uczyło się ok. 1700 dzieci. Najwięcej, bo aż 70 proc. stanowili uczniowie klas młodszych. Szkoła pracowała najpierw na dwie zmiany, potem trzeba było przejść na system trzymianowy w pięciodniowym tygodniu pracy. Poza tym trwała jeszcze budowa sali gimnastycznej. W pierwszym roku pracę podjęło 86 nauczycieli, w tym 36 z wykształceniem wyższym. Również w pierwszym roku zaczął działać Samorząd Uczniowski, ZHP i zuchy, LOP, SKKT, TPPR, PCK, Spółdzielnia Uczniowska, SKO i LOK.

1 czerwca 1993 miasto nadało placówce nową nazwę – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3.

W roku szkolnym 1993/94 w „trójce” w 93 oddziałach uczyło się 3 tys. 50 dzieci. Pracowało z nimi 136 nauczycieli.

19 maja 1994 roku Rada Miejska Radomia, na wniosek nauczycieli i uczniów PSP nr 3 i w nawiązaniu do tradycji, nadała szkole imię Jana Długosza. 14 października odbyła się uroczystość nadania szkole imienia połączona z poświęceniem sztandaru i pamiątkowej tablicy Poświęconej Długoszowi.

Wkrótce dał znać o sobie niż demograficzny – liczbę oddziałów trzeba było systematycznie zmniejszać. W końcu „trójka” oddała jeden z segmentów organizującemu się VIII Liceum Ogólnokształcącemu. Kiedy w 1999 roku tworzone gimnazja, miasto na jedno z nich przeznaczyło dotychczasową siedzibę PSP nr 42. Uczniów podstawówki zaś przeniesiono do PSP nr 3.

„Od chwili powstania PSP nr 3 istnieją silne związki między tą placówką a spółdzielnią mieszkaniową Michałów oraz parafią bł. Anuarity. Od kilku lat szkoła wspólnie z parafią organizuje Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka i Festiwal Piosenki Religijnej im. św. Cecylii. Festyn Rodzinny cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców osiedla, a także miasta i okolic” – czytamy na stronie PSP nr 3.

opr. NIKA

REKLAMA



Fot. Piotr Nowakowski

Rok szkolny 1939/40 uczniowie PSP rozpoczęli w lokalu przy ul. Malczewskiego 18, ale już w grudniu budynek został zajęty na cele wojskowe i lekcje odbywały się znów na pl. Jagiellońskim.

wydało decyzję o organizacji Szkoły Podstawowej nr 3 na nowym osiedlu Michałów – przy ul. Sobieskiego 12. Na potrzeby przyszłych uczniów wybudowano trzy dwupiętrowe i dwa jednopiętrowe pawilony oraz salę

Spacerkiem po mieście

Fabryka Mebli Giętych „Johann Kohn i S-ka”

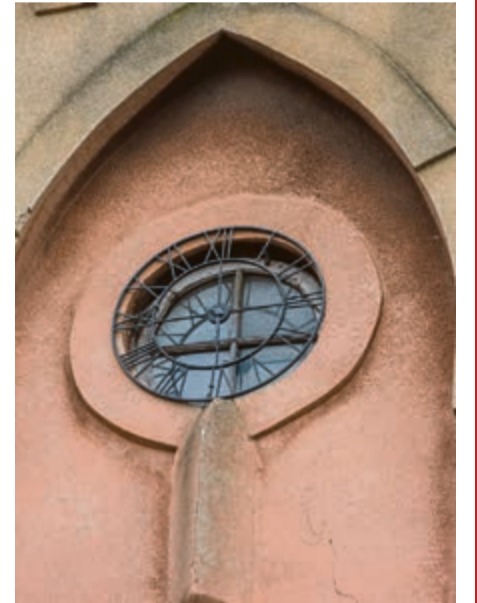


Zdjęcia: Szymon Wykret

W 1895 roku na Glinicach, przy ulicy nazwanej później Dolną (obecnie ul. Mazowieckiego), Mojżesz Pfeffer i Marek Forster uruchomili tartak parowy. Produkował on m.in. podkłady, słupy i inne materiały dla kolejnictwa. Kiedy dwa lata później Pfeffer został jedynym właścicielem firmy, uruchomił dodatkowo mechaniczną stolarnię i rozpoczął produkcję mebli giętych, tzw. wiedeńskich. Dawny tartak nazwał Fabryką Mebli Wiedeńskich „Prędocienek” M. Pfeffer i Synowie.

W 1905 roku do Mojżesza Pfeffera dołączył austriacki przemysłowiec Johann Kohn. Wspólnymi siłami panowie doprowadzili do powstania nowoczesnego zakładu, wytwarzającego ogromne ilości mebli do mieszkań, salonów, biur i gabinetów. Przed I wojną światową był to jeden z największych zakładów przemysłowych Radomia. Np. w 1913 roku popularna „giętówka” produkowała dziennie 2,5 tys. krzesel. Swoje wyroby eksportowała do Rosji, Niemiec, Włoch, Francji, Holandii, Anglii i jej kolonii, a także na Bliski i Daleki Wschód, do Afryki i obu Ameryk. Zatrudniała ponad 2 tys. robotników.

W 1923 roku firmę przy ul. Dolnej 10 przejęli spadkobiercy Kohna – Paweł Jan i Ida Kohnowie. Niestety, przynosiła coraz mniejsze zyski, więc 19 lipca 1926 roku Kohnowie sprzedali ją Izraelowi Leszczowi i Pinkusowi Tajchmanowi, którzy od 1915 roku prowadzili firmę zajmującą się wyrobem, kupnem i odsprzedażą za granicę klepek dębowych.



Dwa lata później, w 1928 roku, pożar strawił część budynków fabrycznych. Produkcję Fabryka Mebli Giętych wznowiła dopiero 8 lutego 1932 roku, ale już nie na tak wielką skalę, jak przed pożarem. W 1934 roku „giętówka” zatrudniała 340 osób i produkowała ok. 600 sztuk mebli dziennie, głównie na Bliski Wschód i do USA.

Na początku 1939 roku Bank Gospodarstwa Krajowego wyznaczył przymusowego zarządcę fabryki. Został nim S. Dedo. W maju właściciele zdecydowali, że zamykają interes. Budynek przy ul. Dolnej sprzedali Polskiej Spółce Obuwia „Bata”.

NIKA

Korzystałam z informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020**

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40

mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

SMACZNEGO



PLACKI MARCHEWKOWE Z HUMMUSEM

SKŁADNIKI

- 5 średnich marchewek, startych lub poszatkowanych blenderem
- 1 szklanka hummusu
- 2 łyżeczki papryki wędzonej w proszku
- 0,5 szklanki startego parmezanu
- 1 jajko
- 0,5 szklanki gęstego jogurtu greckiego
- posiekany szczypiorek

PRZYGOTOWANIE

W dużej misce wymieszaj dokładnie wszystkie składniki. Postaw patelnię na średnim ogniu. Używając chochli, rozprowadź masę na rozgrzanej patelni – ok. 1/4 szklanki na jednego placka. Smaż ok. 5 minut po każdej stronie lub do osiągnięcia złotego koloru. Podawaj z domowym dipem z jogurtu greckiego z posiekany szczypiorkiem.



ROZGRZEWAJĄCA ZUPA KREWETKOWA

SKŁADNIKI

- 500 ml bulionu
- 5 oczyszczonych krewetek
- łyżeczka słodkiej papryki
- 6 papryczek jalapeno
- puszka mleka kokosowego
- puszka kukurydzy
- pomidory całe z puszek
- kawałek (ok. 2 cm) korzenia imbiru
- łyżka oliwy do smażenia
- sól, pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE

Zagotuj mleko kokosowe i dodaj słodką paprykę, posiekane drobno papryczki i kukurydzę. Pomidory podsmaż na oliwie i dodaj do garnka z mlekiem kokosowym. Imbir przeciń przez praskę lub drobno posiekaj i dodaj do zupy. Całość zagotuj i dolej bulion. Zupę gotuj jeszcze przez ok. 10 min. Po tym czasie dodaj obrane i oczyszczone krewetki. Gotuj jeszcze przez ok 3 minuty. Dopraw solą i pieprzem do smaku.

Odporność malucha

Chociaż robi się coraz cieplej, trzeba pamiętać, że to okres przejściowy, a więc łatwo w tym czasie o przeziębienie czy inne infekcje. Dotyczy to również najmłodszych. Należy pamiętać, że nawet jeśli maluch skończył już rok, to jego układ immunologiczny wciąż dopiero się uczy, jak walczyć z infekcjami.

Oto sześć sprawdzonych sposobów na utrzymanie organizmu dziecka w dobrej kondycji i wzmocnienie jego odporności.

SKAKANIE, BIEGANIE, SPACEROWANIE

Ruch daje wiele korzyści zarówno maluchowi, jak i rodzicom. Wiek nie ma tu żadnego znaczenia! Wszelkie aktywności pobudzają produkcję białych krwinek oraz stymulują aktywność limfocytów, które są odpowiedzialne za ochronę organizmu przed infekcjami. Każdy rodzaj zabawy czy czynności ruchowych na świeżym powietrzu (i nie tylko) wspiera odporność dziecka, a także wspomaga rozwój koordynacji ruchowej.

IM WIĘCEJ CZASU NA DWORZE, TYM LEPIEJ

Regularne, a najlepiej codzienne wychodzenie z maluchem z domu ma ogromne znaczenie dla jego wciąż rozwijającej się odporności. Dzięki takim wyjściom organizm juniora jest hartowany. Spacer, nawet kiedy słońce chowa się za chmurami, to dla układu immunologicznego doskonały trening. Stopniowe przyzwyczajanie dziecka do różnych warunków atmosferycznych, np. niższej temperatury, wiatru czy nawet deszczu pozwala, aby jego organizm wyrybiał mechanizm termoregulacji. Dzięki temu uczy się on, jak przystosowywać się do zmiennych

warunków klimatycznych, a w efekcie jest też odporniejszy na infekcje.

STAŁA PORĄ SNU

Wypracowany rytm dnia ze stałymi porami na sen jest niezbędny do tego, by organizm dziecka mógł się zregenerować i wypocząć, ale nie tylko. To rów-

ni infekcjami. Małe dziecko powinno przespiać ok. 14 godzin na dobę.

ODPOWIEDNIA TEMPERATURA W DOMU

Wychodząc na dwór, najlepiej ubierać malucha „na cebulkę” – dzięki temu uniknie się przegrzania. Chociaż

wietrza w nich to dla juniora 19-20°C. Co ważne, w ciepłe szybciej rozwijają się chorobotwórcze drobnoustroje, warto więc systematycznie wietrzyć pokoje, w których przebywa dziecko.

PRAWIDŁOWE ŻYWIENIE

W brzuszku, a dokładniej w układzie pokarmowym, znajduje się aż 70 proc. komórek odpornościowych organizmu. Świadczy to o tym, że odpowiednio skomponowana dieta może być wsparciem dla budującej się odporności juniora. Powinna być ona bogata m.in. w witaminy C i D. Podając dziecku mleko modyfikowane, wzbogacone o witaminy i składniki mineralne, opiekunowie wspierają prawidłowy jego rozwój, w tym prawidłowe funkcjonowanie układu odpornościowego. W porównaniu do mleka krowiego 2-procentowego, mleko modyfikowane zawiera aż 15 razy więcej witaminy C i 155 razy więcej witaminy D.

SZCZEPIENIA

Kolejną z metod wzmacniających odporność dziecka są szczepienia, których celem jest pobudzenie produkcji białek działających przeciwwirusowo. Ich właściwości i skład są dostosowane do organizmów niemowląt i małych dzieci. Zachęcamy, aby z pediatrą skonsultować nie tylko wykonanie szczepień obowiązkowych, ale także tych zalecanych.

FIT.PL



Fot. Fotapi

niez sprawdzony sposób na wspieranie wciąż rozwijającego się układu immunologicznego. Jeśli junior nie otrzyma odpowiedniej dawki snu, nie będzie miał siły, by radzić sobie z wiosenny-

małe dziecko ma wyższą temperaturę ciała w porównaniu do rodziców, wcale nie potrzebuje więcej ciepła niż mama czy tata. Jeśli chodzi o pomieszczenia, umiarkowana temperatura po-

Herbata dla zdrowia i młodości

Czarna, zielona, a nawet czerwona herbata goszczą na naszych stołach od lat. A co z białą? Jakie są jej właściwości, działanie? Dlaczego biała herbata jest nazywana eliksirem młodości?

Białą herbatę otrzymuje się z delikatnych, nierozwiniętych pączków, które zbiera się wczesną wiosną. W tym stadium listki pokryte są delikatnymi, białymi włoskami. Stąd też pochodzi nazwa tego gatunku herbaty. W procesie obróbki młode listki nie poddawane są fermentacji, dzięki czemu zachowują swoje właściwości.

Co kryje w sobie biała herbata? Biała herbata zawiera więcej teiny, niż pozostałe gatunki, a więc jej działanie jest bardziej pobudzające i orzeźwiające. Jest napojem dużo zdrowszym od kawy, a do tego wykazuje bardzo podobne działanie.

Wszyscy pracujący umysłowo doceniają również fakt, że białe herbaty wspomagają koncentrację. Osoby zestresowane powinny spożywać duże ilości tej herbaty, gdyż zapobiega stresowi i rozluźnia mięśnie.

Biała herbata to także kopalnia witaminy C, niezbędnej w profilaktyce

przeziębienia. Badania dowodzą, że ta odmiana herbaty ma najsilniejsze właściwości antyoksydacyjne i antymutagenne, a więc przeciwdziała powstawaniu zmian nowotworowych. Napar z białej herbaty wzmacnia również układ odpornościowy. Pijąc regularnie białą herbatę zmniejszymy ryzyko wystąpienia chorób serca i układu krwionośnego.

Biała herbata – eliksir młodości? To doskonały środek dla wszystkich tych, którzy obawiają się przedwczesnego starzenia się. Nie bez przyczyny określa się ją mianem „eliksiru młodości”. Ma właściwości przeciwdziałania powstawaniu wolnych rodników, które są odpowiedzialne za proces starzenia. Dlatego też ten gatunek herbaty znalazł zastosowanie w przemyśle kosmetycznym.

Koi podrażnienia i nawilża, tak więc preparaty z białej herbaty są doskonałe, jeśli przesadzimy ze słońcem. Kosmetyki z ekstraktem



Fot. Fotapi

z białej herbaty zapobiegają powstawaniu zmarszczek i dodają skórze blasku i witalności. Warto dodać, że

biała herbata, podobnie jak zielona, wspomaga odchudzanie. Zmielone listki białej herbaty wzmacniają cebulki włosów, zapobiegając ich wypadaniu, a także chronią przed łupieżem. Napar z herbaty zmieszany z henną, nadaje włosom złotą barwę.

Jak parzyć białą herbatę? Do zaparzenia herbaty należy używać miękkiej wody. Napar zaś powinno podawać się w porcelanowych filiżankach. Kluczem do otrzymania wysokiej jakości naparu jest zagotowanie wody do „białego wrzenia”, czyli momentu, w którym ilość pęcherzyków gwałtownie wzrasta, a powierzchnia wody ulega zmętnieniu (ok. 70°C). Taka woda jest bogata w tlen i w pełni wydobywa walory smakowe herbaty. Czas parzenia wynosi od 3 do 10 minut.

FIT.PL

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

HAT TRICK

SZYMONA WIKROTY



Piątek
13°/2°
t. odczuwalna 11° C
ciśnienie 1023 hPa
wilgotność 54%

Sobota
16°/3°
t. odczuwalna 14° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 46%

Niedziela
10°/3°
t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 1029 hPa
wilgotność 42%

Poniedziałek
9°/4°
t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 1028 hPa
wilgotność 87%

Wtorek
16°/6°
t. odczuwalna 16° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 67%

Środa
20°/9°
t. odczuwalna 20° C
ciśnienie 1021 hPa
wilgotność 47%

Czwartek
15°/9°
t. odczuwalna 14° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 75%

Źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Oświetlenie ulic bocznych. Ulice boczne bywają oświetlane dopiero po godz. 9 wiecz. gdy ich mieszkańcy już śpią. Ulice te są zamieszkałe przeważnie przez wyrobników i rzemieślników, którzy wracając po codziennych trudach, narażeni są na różne przygody, wobec złego stanu chodników i bruku, a przytem późne oświetlenie doskonale ułatwia „prace” złodziejom. Stan sanitarny tych ulic również jest skandaliczny.

Głos Radomski nr 56,
24 marca 1918

Napady bandyckie. Niedawno na szosie Lubelskiej, w odległości 9-ciu wiorst od Radomia, został dokonany o godz. 9 wieczorem napad bandycki na jadącego po zakup świń, Bolesława Dorożyńskiego z Radomia. Bandyty strzelali do uciekających. Ofiarą napadu padł furman Laskowski, ze Zwolenia, który od zadanej mu rany zmarł, również ranny został Dorożyński. Bandytom odstrzeliwał się Drabik, żołnierz WUG. w Radomiu, towarzyszący Dorożyńskiemu. Dalsze dochodzenie w toku.

Głos Radomski nr 42,
20 marca 1920

Kradzieże. Onegdaj w nocy przy ul. Lubelskiej 28 nieznanymi sprawcami zapomocą wyjęcia szyb w oknie i przernięcia sztaby w okiennicy, dostali się do mieszkania Judki Goldrata, któremu skradli 148 sztuk chustek na głowę, wartości 34.000 marek. Energiczne dochodzenie w toku.

Głos Radomski nr 42,
20 marca 1920

Oszust. Od kilku miesięcy w Radomiu i okolicy grasuje młody człowiek w sukni duchownej, który podaje się raz za kleryka to znów za księdza i wyłudza od łatwowiernych pieniądze i ubranie. Należy go oddać w ręce policji.

Głos Radomski nr 43,
21 marca 1920

Z miasta i okolicy

Święcone na front dla 4.100 żołnierzy polskich. W środę dnia 24 b.m. Radomski Komitet Opieki nad żołnierzem Szeroka 4, wysyła na front żołnierza polskiego święcone a mianowicie: dla 2 p. a. p. 11,000 sztuk papierosów, 1100 f. placka, 550 f. kiełbasy i 275 f. cukru. Dla 2 p. a. c. 8,000 papierosów, 800 f. placka, 400 f.

kiełbasy i 200 f. cukru, oraz dla 3 pułku legionów 22,000 papierosów, 2,200 f. placka, 1,100 f. kiełbasy i 550 f. cukru.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby wraz z tym skromnym posiłkiem piękne Radomianki, dla których żołnierzyki z frontu niejednokrotnie pozdrowienia przesyłają, zechciały łaskawie napisać jak można najwięcej tak zbiorowych, jako też do poszczególnych żołnierzy listów, i wysłały je przez kurjerów, którzy ze święconem na front jechać będą.

Potrzebny zaraz pokój oddzielny z umeblowaniem dla inteligentnej kobiety. Łaskawe oferty prosimy składać w redakcji naszego pisma.

Głos Radomski nr 44,
23 marca 1920

Dewastacja parku im. T. Kościuszki

Wandalizm, jaki dotknął jedyny park w mieście, park miejski, nie oszczędził i szpalerów grabowych, które zostały niewiadomo dlaczego i poco przetrzebione. Czy nie znajdzie się nikt, kto by tę niszczycielską robotę powstrzymał?

Słowo nr 70,
25 marca 1930

Bójka o buty

Szczepanowski Jan – Marjackie 9, zameldował w Kom. P.P., że oddał do reparacji buty do szewca Jojny Frydmana – Bużniczna 7. Nie posiadając na razie pieniędzy, prosił Szczepanowski szewca, aby wydał mu buty bez pieniędzy. Frydman butów wydać nie chciał, wobec czego poczęli się kłócić, a następnie Szczepanowski uderzył Frydmana w twarz, zaś Frydman wybił Szczepanowskiemu 3 zęby młotkiem. Dochodzenie w toku.

Słowo nr 70,
25 marca 1930

Brak lokali sklepowych. W ostatnich czasach zauważono na terenie Radomia charakterystyczny objaw. Poszukiwane są mianowicie lokale sklepowe. Podczas gdy jeszcze przed rokiem stała znaczna ilość tych lokali pustkami, o tyle dziś są one wszystkie zajęte. Wogóle liczba sklepów do wynajęcia jest dziś minimalna, a te, które stoją pustkami, podskoczyły w cenie.

Ziemia Radomska nr 50,
2 marca 1934

	7	9			1
	4		1	6	5
6		5			3 7
		5	3		2 8
	8				
		2	6		5
9		1			7 3
8		7			9

		9				1	6	
	3	4	9	8		7		
		6			4			
2	7			6			1	
8								
						6	9	8
			5		7		2	4

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

Legendy Radomskie

W RADIU REKORD

W PONIEDZIAŁKI I WTORKI OD GODZ. 20.30



MUZEUUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO
26-600 Radom, Rynek 11

ORGANIZATOR WYSTAWY „DAWNO, DAWNO TEMU, BAŚNIE I LEGENDY ZIEMI RADOMSKIEJ”

Wyjazdowy punkt

Piłkarze radomskiej Broni zremisowali wyjazdowy mecz 3. ligi z Lechią Tomaszów Mazowiecki.

Dla obu ekip było to niezwykle istotne spotkanie, bo zarówno Lechia, jak i podopieczni Artura Kupca muszą zbierać punkty potrzebne im do utrzymania w rozgrywkach.

Broń po porażce domowej z Jagiellonią II Białostok za wszelką cenę chciała zdobyć komplet punktów, ale w realizacji tego celu nie mógł pomóc Yudai Miyamoto. Japończyk narzeka na uraz mięśniowy i jego przerwa potrwa kilka tygodni. W porównaniu do poprzedniego meczu w bramce radomian, zamiast Konrada Zacharskiego stanął Jakub Kosiorek. Jak się miało okazać, to właśnie sprowadzony w okresie zimowym bramkarz został bohaterem spotkania.

Kosiorek nie tylko wybronił rzut karny, ale i w wielu sytuacjach, gdy już radomianie grali w osłabieniu (czerwona kartka dla Adriana Dąbrowskiego) wygrywał pojedynki z zawodnikami Lechii.

W niedzielę w ostatnim zaległym meczu rundy jesiennej Broń podejmie GKS Wiekielec. Początek spotkania o godz. 12.00.

Lechia Tomaszów Mazowiecki – Broń Radom 0:0

MK

Nie zagraли z Puszczą

Piłkarze Radomiaka mieli w środę zagrać w Niepołomicach. Pojedynek znów został przełożony. Za to w sobotę „Zieloni” podejmą Górnika Łęczna.

Polski Związek Piłki Nożnej po raz drugi w odstępie kilku dni postanowił przełożyć pojedynek Fortuna 1. Ligi pomiędzy Puszczą Niepołomice a Radomiakiem Radom. Najpierw uczynił to w ostatni czwartek (18 marca), a więc zaledwie jeden dzień przed planowanym pojedynkiem. Podobnie było i tym razem, bowiem o tym, że „Zieloni” w środę nie zagrają z Puszczą, PZPN poinformował we wtorek.

Tym razem powodem odwołania spotkania była kwarantanna kilku podopiecznych Tomasza Tułacza. Nowy termin nie został jeszcze podany, ale już wiemy, że w sobotę, w najbliższym meczu Radomiaka z Górnikiem Łęczna, ze względu na nadmiar żółtych kartek, nie będzie mógł zagrać Michał Kaput.

Sobotni rywal podopiecznych Dariusza Banasika doskonale rozpoczął rundę wiosenną, bowiem z trzech meczów wyjazdowych przywiózł komplet punktów, wygrywając kolejno z: GKS-em Bełchatów, Resovią Rzeszów i Arką Gdynia. Zatrzymała ich dopiero kielecka Korona, która w meczu 21. kolejki pokonała podopiecznych Kamila Kieresia na ich terenie.

Za to radomianie do gry przystąpią po triumfie nad GKS-em 1962 Jastrzębie. Wtedy to po golach Leandro Rossiego i Meika Karwota, było 2:0.

Spotkanie pomiędzy Radomiakiem i Górnikiem rozpocznie się na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu w sobotę 27 marca o godz. 12.40. Na relację live zapraszamy na antenę Radia Rekord.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Cel zrealizowany

Koszykarze HydroTrucku Radom mają za sobą jeden z najtrudniejszych sezonów w historii klubu. Cel został zrealizowany i podopieczni Roberta Witki utrzymali się w Energa Basket Lidze. Radomianie ostatecznie zajęli 14. miejsce w ligowej tabeli. Najlepszym strzelcem rozgrywek został Jabarie Hinds!

MACIEJ KWIATKOWSKI

Bez względu na wynik ostatniego meczu, zarówno HydroTruck, jak i zawodnicy Arki nie zmieniliby swoich miejsc w rozgrywkach. Dlatego obie drużyny do rywalizacji w hali MO-SiR-u podeszły bez większej presji. Dla kilku zawodników było to pożegnanie z klubami i chcieli się dobrze zaprezentować.

Między innymi doskonale w mecz wszedł Dayon Griffin, który w samej tylko pierwszej kwarcie zdobył dla radomian 13 punktów. Dość dobrze w tym okresie prezentował się także Jabarie Hinds, a więc najlepszy strzelec całej ligi. Tym razem Amerykanin – bardziej niż zdobywaniem „oczek”, popisywał się asystami. Ostatecznie pierwsze 10 minut HydroTruck wygrał 23:17.

Po niespełna czterech minutach kolejnej ćwiartki podopieczni Roberta Witki prowadzili nawet 43:25 i zanosili się na strzelecki rekord sezonu. Kolejne sześć minut pokazało, że jednak o jego ustalenie będzie niezwykle trudno, bo radomianie uzyskali zaledwie dwa „oczka”, przy 13 rywali z Trójmiasta. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 45:38 dla HydroTrucku.

W drugą połowę zdecydowanie lepiej weszli przyjezdni. Zawodnicy Arki potrzebowali zaledwie czterech minut na to, by odrobić straty, a po rzucie za trzy Krzysztofa Szubargi, by



fot. archiwum orszakiempol

wyjść na prowadzenie – 50:49. Wtedy też czas wziął trener Witka. Ten przyniósł spodziewany efekt, bo wystarczyło zaledwie 90 sekund, by to gospodarze wygrali 57:50. Wtedy o czas poprosił opiekun Arki. Ostatecznie po 30 minutach radomianie prowadzili różnicą dwóch „oczek”.

W połowie ostatniej, kluczowej ćwiartki ponownie o czas poprosił trener Piotr Blechacz, bo jego zawodnicy przegrywali różnicą siedmiu „oczek”.

Po przerwie ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie Danilo Ostojic i Hinds i na cztery minuty przed końcem gry było 78:65. Gdynianie nie byli już w stanie odrobić strat i to HydroTruck cieszył się z triumfu!

Tymczasem szkoleniowcy klubów Energa Basket Ligi dokonali wyboru najlepszych z najlepszych. Według nich, w wyniku głosowania, tytuł MVP sezonu 2020/2021 uzyskał: Geoffrey Groselle (Enea Zastal BC

Zielona Góra). Nagroda dla najlepszego szkoleniowca trafiła do Żana Tabaka (Enea Zastal BC Zielona Góra). Z kolei najlepszym polskim zawodnikiem został Jakub Garbac (Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp.), a najlepszym obrońcą: Ivan Ramljak (WKS Śląsk Wrocław).

Choć do zakończenia sezonu zasadniczego pozostał jeszcze jeden mecz (Legia Warszawa vs King Szczecin, 28 marca), to już wiemy, że tytuł najlepszego strzelca rozgrywek trafi do Jabarie Hindsa Rozgrywający w 19 meczach zdobył 413 punktów, co dało średnią 21.74 „oczka” na mecz! Nikt poza Amerykaninem nie przekroczył 20 punktów, a na drugim miejscu sklasyfikowany został Ivan Almeida (Anwil Włocławek) – 19.59 pkt/mecz. Na 41. miejscu znalazł się kolejny koszykarz HydroTrucku – Roberts Stumbris (12.17), a 46. jest Dayon Griffin – 11.67.

Podopieczni Roberta Witki sezon zasadniczy zakończyli na 14. miejscu w gronie 16 zespołów uzyskując bilans 10 zwycięstw i 20 porażek.

HydroTruck Radom – Asseco Arka Gdynia 84:73

Kwarty: 23:17, 22:21, 18:23, 21:12.

HydroTruck: Hinds 18, Griffin 15, Lewandowski 10, Zegzuła 2, Ostojic 14, Tomaszewski 0, Piechowicz 3, Zalewski 8, Wall 12, Domański 0, Prahl 2.

Blżej 11. miejsca

Cerrad Enea Czarni Radom pokonali u siebie Cuprum Lubin 3:0 w pierwszym meczu rywalizacji o miejsca 11-12 w PlusLidze. Rewanż 28 marca.

Trener Dima Skoryj nie zmienił wyjściowego składu w stosunku do ostatniego pojedynku fazy zasadniczej z GKS-em w Katowicach. Cuprum przyjechał natomiast do Radomia bez Dawida Gunii, Ronalda Jimenez czy Nikolaja Penczewa, a w kwadracie dla rezerwowych cały mecz przestał Wojciech Ferens.

Premierowy set wyrównany był tylko do stanu 9:9. Potem przewagę osiągnął zespół Cerradu Enei Czarnych Radom. Po trzech kolejnych wygranych akcjach było 12:9. Potem przewaga wzrosła do pięciu „oczek”. Po punktowej zagrywce Artura Pasińskiego było 18:13. Lubinianie próbowali gonici, zmniejszyli stratę do dwóch „oczek”, ale na więcej ich nie było stać. Ostatecznie „Wojskowi” wygrali do 21, kiedy blok oblił Brenden Sander.

W drugiej partii toczyła się wyrównana walka. Ale gra jednych i drugich nie była na wysokim poziomie. Cerrad Enea Czarni psuli zagrywki na potęgę, a w Cuprum brakowało siły ognia na skrzydłach. Efekt był taki, że żadna z ekip nie była w stanie wypracować sobie bezpiecznej przewagi. Ostatecznie jednak szalę zwycięstwa na swoją

korzyść przechylili gospodarze wygrywając do 22.

Trzecia odsłona to od początku duża przewaga zespołu z Radomia. „Wojskowi” szybko osiągnęli wysokie prowadzenie. Po ataku Sander'a było 7:3, a parę minut później, kiedy Amerykanin skończył kolejny atak, tablica pokazywała 16:10. Tej przewagi zespół Cerradu Enei Czarnych już nie roztrwonil, a drużyna z Lubina w tej partii praktycznie nie istniała. Gospodarze wygrali bardzo wysoko, do 13 i w całym meczu 3:0.

Drugi mecz w rywalizacji o miejsca 11-12 odbędzie się w Lubinie w niedzielę, 28 marca o godzinie 20.30. Jeśli radomianie zwyciężą, to zajmą miejsce 11.

W przypadku wygranej Cuprum, zostanie rozegrany złoty set, który zadecyduje o ostatecznych rozstrzygnięciach.

Stan rywalizacji: 1:0 dla Cerradu Enei Czarnych Radom.

Cerrad Enea Czarni Radom – Cuprum Lubin 3:0 (25:21, 25:22, 25:13)

MICHAŁ NOWAK

Sensacyjny triumf Uniwersytetu!

Szczypiorniści Uniwersytetu Radom pokazali ambicję, zaciętość i wolę walki, i choć przez cztery tygodnie w ogóle nie trenowali, to pokonali lidera 1. ligi, KPR Legionowo!

Z dużym bólem głowy do meczu z liderem KPR-em Legionowo podchodził Mariusz Grela, opiekun Uniwersytetu. Zespół beniaminka z Radomia przez praktycznie cztery ostatnie tygodnie (była przerwa w rozgrywkach) nie trenował. Wszystko dlatego, że władze uczelni zabroniły zawodnikom korzystania z hali sportowej UTH!

Trener liczył więc na świeżość zespołu, ale trudno mu było przewidzieć, jak na taki stan wydarzeń zareagują jego podopieczni. Zławszcza, że przeciwnik był z najwyższej półki bo w 13. kolejkach doznał tylko jednej porażki.

Tymczasem początek rywalizacji zupełnie nie potwierdzał olbrzymich przedmeczowych kłopotów gospodarzy. Bo radomianie nie tylko toczyli wyrównaną walkę z KPR-em, ale nawet prowadzili. Doskonale w bramce beniaminka spisywał się Mikołaj Baran. Golkiper w sobie tylko znany sposób zatrzymywał ataki gości i pierwsze 30 minut zakończyło się czterobramkowym prowadzeniem Uniwersytetu!

Zanosilo się więc na dużego kalibru niespodziankę, zwłaszcza, że w pierwszych minutach po zmianie

stron Baran wciąż w stuprocentowych ofensywnych sytuacjach przeciwników wygrywał te pojedynki! Niestety w 40 minucie przy stanie 17:14, Baran doznał kontuzji nogi i musiał opuścić boisko. W bramce zmienił go Krzysztof Markowski. Ten również spisywał się bardzo dobrze (obronił m.in. trzy rzuty karne) i w 49. minucie na świetnej tablicy wyników było 21:17!

Emocje dopiero się rozpoczynały, bo przyjezdni nie zamierzali stracić punktów. W 53. minucie Rafał Banaczek trafił piłką z rzutu karnego w poprzeczkę, a po kontrataku legionowianie zdobyli gola i było 23:20. Na pięć minut przed końcem po trafieniu Mateusza Chabiora było już 23:21 i o czas poprosił trener Grela. Po nim Banaczek zrehabilitował się za wcześniejszą zmarwną okazję i zdobył niezwykle ważną bramkę. Do końca gry ambitnie walczący radomianie nie pozwolili sobie odebrać zwycięstwa i sprawili sensację pokonując lidera tabeli 25:22!

Uniwersytet Radom – KPR Legionowo 25:22 (14:10)

MACIEJ KWIATKOWSKI

Radomka zagra o medale!

E.Leclerc Moya Radomka Radom awansowała do strefy medalowej Tauron Ligi! W trzecim, decydującym meczu ćwierćfinałowym pokonała DPD ŁCapital Legionovię 3:1. W półfinale podopieczne Riccardo Marchesiego zagrają z aktualnym mistrzem Polski, Grupą Azoty Chemikiem Police. Pierwszy mecz w niedzielę, 28 marca w Radomiu. Rywalizacja potrwa do dwóch zwycięstw.

• MICHAŁ NOWAK

Rywalizacja pomiędzy Radomką a Legionovią była bardzo zacięta i potrzebne było trzy pojedynki, aby wyłonić półfinalistę. W pierwszym starciu górą była Legionovia, która wygrała w Radomiu 3:1. Potem rywalizacja przeniosła się do Legionowa. Tam w sobotę, 20 marca, rozegrany został drugi pojedynek.

E.Leclerc Moya Radomka przystąpiła do tego spotkania już z Katarzyną Skorupą w wyjściowym składzie, która wróciła po kontuzji nadgarstka, a także z nowo pozyskaną Aną Bjelicą, która dołączyła do zespołu w środę poprzedniego tygodnia. Początek partii otwarcia był jednak bardzo niemrawy ze strony radomianek. Legionovia natomiast była „w gazie” i prezentowała się świetnie, szczególnie w obronie. Gospodynie prowadziły już 17:8 i wydawało się, że emocji już w tym secie nie będzie. Nic jednak bardziej mylnego. Radomka pokazała charakter i odrobiła stratę, a potem wygrała ostatecznie na przewagi, do 29.

W drugim secie do 23 wygrała ponownie Radomka. Natomiast w trzeciej partii to Legionovia była górą zwyciężając do 20. W setach było więc 1:2. Czwarta odsłona to już kontrola radomianek i wygrana do 17 i w ca-

łym meczu 3:1. Po dwóch pierwszych starciach był więc remis 1:1 i o wszystkim zadecydował trzeci, rozegrany we wtorek, 23 marca pojedynek.

Po obu ekipach było widać ciężar gantkowy tego spotkania. Partia otwarcia była bardzo zacięta. W połowie seta zespół z Radomia zyskał przewagę przy zagrywce Any Bjelicy, ale zaraz potem znów był remis (16:16). Dzięki asowej zagrywce rezerwowej Diany Dąbrowskiej Legionovia zyskała lekką przewagę (20:18), ale końcówka należała już do Radomki. Podopieczne Riccardo Marchesiego opanowały sytuację i ostatecznie wygrały 25:23 po ataku Bjelicy, przy którym przyjezdne dotknęły jeszcze siatki.

Zespół z Radomia znakomicie rozpoczął drugiego seta. Bardzo szybko podopieczne Riccardo Marchesiego zyskały przewagę po pięciu skutecznych akcjach z rzędu (5:0), którą utrzymywały w kolejnych minutach. Po asowej zagrywce Bjelicy parę chwil później było 10:6. Radomianki miały inicjatywę i dobrze prezentowały się zarówno na siatce, jak i w obronie. To znalazło odzwierciedlenie na tablicy wyników. Kończąc to spokojnie po stronie Radomki, a ostatnia akcja to kiwka Katarzyny Skorupy z drugiej piłki i wysoka wygrana gospodyń, 25:15.



foto: Piotr Nowakowski

Legionovia zaczynała trzecią partię z nożem na gardle, bo marginesu błędu już nie miała. I radziła sobie zdecydowanie lepiej niż w drugim secie. Po wyrównanej walce (9:9) podopieczne Alessandro Chiapiniego wyszły na trzypunktowe prowadzenie (14:11). Parę chwil później kolejnym dobrym atakiem popisała się Bjelica i było 21:21. Trzy kolejne akcje wygrały jednak legionowianki i to one miały piłki setowe. Wykorzy-

stały drugą z nich i po ataku Oliwii Różańskiej było 25:22, a w meczu 2:1. Rywalizacja trwała więc dalej.

Zespół z Radomia jakby podrażniony wydarzeniami z trzeciego seta, znakomicie zaczął czwartą partię. Po ataku Honorio z przechodzącej było 8:2. Miejscowe kontrolowały przebieg gry i czwarta odsłona to zdecydowanie ich popis. Po skutecznej akcji Samary Rodrigues de Almeidy było 19:6. Mecz zakończył autowy atak

Różański, a Radomka rozbiła rywalki do 10 i wywalczyła historyczny awans do strefy medalowej Tauron Ligi!

– Bardzo się cieszymy z przebiegu tego meczu, szczególnie czwartego seta, bo to już była taka „dobitka” i pokazałyśmy, że zasłużyłyśmy, żeby być w czwórce. Mam nadzieję, że ta forma będzie jeszcze rosła. Będziemy ciężko trenować i walczyć o to, aby zdobyć medal. Jak jesteśmy już w czwórce, to nic tak naprawdę nie mamy do stracenia – powiedziała po meczu Agata Witkowska, libero E.Leclerc Moya Radomka Radom.

W półfinale podopieczne Riccardo Marchesiego zmierzą się z Grupą Azoty Chemikiem Police. Aktualne mistrzynie Polski w ćwierćfinale wyeliminowały Grotą Budowlanych Łódź. Pierwszy mecz półfinałowy rozegrany zostanie w niedzielę, 28 marca o godzinie 17.30 w Radomiu. Drugie spotkanie w czwartek, 1 kwietnia (godz. 17.30) w Policach. Rywalizacja trwa do dwóch zwycięstw, a więc w przypadku remisu 1:1 po dwóch pojedynkach, trzeci decydujący mecz odbędzie się ponownie w Radomiu, we wtorek, 6 kwietnia (godz. 17.30). W drugiej parze półfinałowej Developres SkyRes Rzeszów zmierzy się z ŁKS-em Commerceconem Łódź.

AUTOPROMOCJA

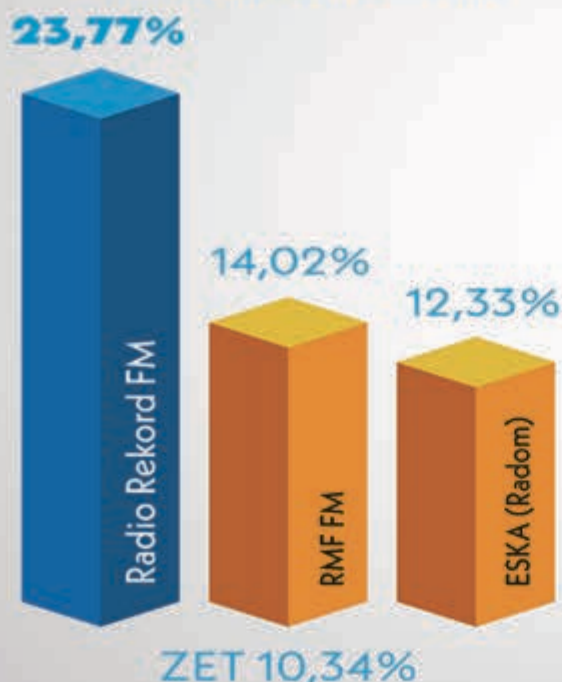
radio
rekord
106.2 FM

JESTEŚMY NR 1!

Radio Track – Kantar Polska

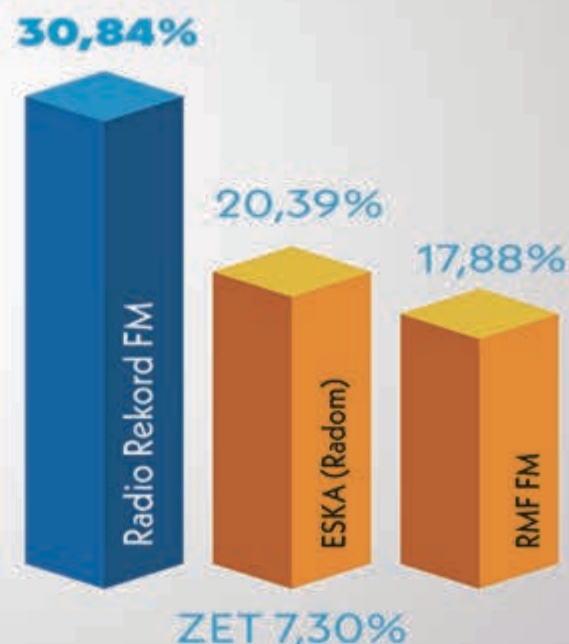
Radom

Wielkość (nie ważona): 168 231 (3 752 przypadków, 9,2% całej próby)
wrzesień 2020 : luty 2021 (wielkość: 7 166)



Powiat Radomski

Wielkość (nie ważona): 142 941 (751 przypadków, 1,8% całej próby)
wrzesień 2020 : luty 2021 (wielkość: 7 166)



DZIĘKUJEMY!